

Grochulska, Barbara

"Historia Polski 1764-1795 : wybór tekstów", oprac. Jerzy Michalski, Warszawa 1954 : [recenzja]

Przegląd Historyczny 47/3, 593-595

1956

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

o to, aby dobrym prawem recenzenta poddać pod dyskusję i samą zasadę nie prowadzącą do pozytywnych wyników. O ile bowiem niewątpliwie celowe i konieczne jest zagadnieniowe porządkowanie wykładu, czy nawet w pewnym stopniu podręcznika — materiałów źródłowych w wydawnictwie źródłowym tego typu, moim zdaniem, nie należy w ten sposób grupować.

Za bardzo celowe wypadnie natomiast uznać wprowadzenie w obu tomach w pewnych wypadkach oryginalnego tekstu łacińskiego, co daje prowadzącemu ćwiczenia możliwość przynajmniej „od święta“ nawiązać do języka oryginału. Ale w oparciu o tę praktykę zaapelowałabym o umieszczanie tekstów obcojęzycznych szczególnie tam, gdzie wchodzi w grę trudniejsze specyficzne wyrażenia i danie obok nich również tekstów polskich. Chodzi tu o równoczesne możliwości szkoleniowe, nawet w stosunku do studentów jako tako opanowujących klasyczne formy językowe. Jeśli zaś uznalibyśmy teksty również za wydawnictwo dla pozauniwersyteckiego szerokiego kręgu miłośników historii — trzeba by uznać za regułę podawanie wersji obcojęzycznej obok polskiej, a nie zamiast polskiej.

Powtarzamy: *bis dat, qui cito dat*. Dobrze się stało, że teksty wyszły szybko (oby niebawem ukazały się i pozostałe tomy) w obecnej nawet nieco oszczędnej formie. Jest rzeczą niewątpliwą jednak, że warto pomyśleć o ich nowym, może nawet niezbyt odległym wydaniu. I to nowe wydanie pragnęłoby się widzieć wzbogacone o materiał ilustracyjny. Chodziłoby mi tu zarówno o reprodukcję pewnych typowych źródeł w ich oryginalnej formie — rzecz wykonalna przynajmniej w stosunku do zbiorów materiałów z historii Polski — oraz o włączenie pewnej ilości źródeł ikonograficznych czy fotografii zabytków kultury materialnej. Byłoby to chyba instruktywne i pomocne zarówno dla prowadzącego ćwiczenia, jak i studenta. Dla ogólnokulturalnej roli książki miałoby zaś szczególną wartość, czyniąc ją o wiele bardziej atrakcyjną dla miłośników historii. Że można oba cele: dydaktyczny i ogólnokulturalny obsłużyć jednym wydawnictwem o pięknej atrakcyjnej szacie graficznej, niech posłuży jako przykład ostatnie wydawnictwo czeskie¹ o podobnym charakterze, które stało się tam jedną z najbardziej rozkupowanych przez ogół czytającej publiczności książek.

Ewa Maleczyńska

Historia Polski 1764—1795. Wybór tekstów. Opracował Jerzy Michalski, Materiały źródłowe do historii Polski epoki feudalnej pod red. M. Małowista, t. VI, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1954, s. 218.

Wydawnictwo „Materiały źródłowe do historii Polski“ jest pomyślane jako pomoc dla prowadzącego ćwiczenia i seminarium. Warto więc je rozpatrzyć w pierwszym rzędzie od strony przydatności dydaktycznej.

W numerze 4—5 „Kwartalnika Historycznego“ ukazała się zbiorowa recenzja z całego wydawnictwa. Powołując się na omówienie VI tomu „Materiałów“ (H. M a d u r o w i c z), ograniczymy się tu do poruszenia problemów bądź pominiętych, bądź też kwestii spornych.

Recenzentka, uznając słusznie niewątpliwą użyteczność wydawnictwa, zatrzymuje się nad sprawą kryterium dokonanego wyboru zagadnień z całokształtu problema-

¹ *Náše národní minulost v dokumentach. Chrestomatie k dějinám Československa*, I, dil. (Do zrušení nevolnictví), wyd. Vaclav H u s a, Praga 1954, s. 564 i 15 tablic.

tyki historycznej tego okresu i doboru materiałów źródłowych w obrębie zagadnień, marginesowo zaś traktuje kwestie metody wydawniczej. Stwierdza, że wybór źródeł dokonany jest niedość precyzyjnie skutkiem czego w wydawnictwie znalazły się materiały nie najbardziej reprezentatywne, że wreszcie — i tu jest ciężar zagadnienia — wytypowanymi rozdziałami nie została objęta cała problematyka polskiego Oświecenia.

Luki są rzeczywiście dość widoczne, jak np. wskazany przez recenzentkę brak rozdziału, poświęconego miastom, czego w żadnym wypadku nie wyrównuje rozdział „Handel i przemysł“; jak brak rozdziału poświęconego myśli ekonomicznej, jak wreszcie fakt ukrycia całej postępowej publicystyki za ogólnikowym tytułem „Sejm Czteroletni“. Na dobro natomiast należy zapisać uwzględnienie problematyki ziem utraconych po pierwszym rozbiorze, która w praktyce dydaktycznej spychana jest zwykle na plan dalszy.

Nie w tym jednak leży problem najważniejszy; jest nim chyba zasadnicze pytanie, jaką należy przyjąć metodę postępowania, aby udostępnić możliwie najbardziej pełny, najbardziej reprezentatywny, a zarazem najtrudniej dostępny materiał źródłowy na użytek ćwiczeń i proseminariów.

Zgodnie z obowiązującym programem studiów materiały z zakresu historii nowożytnej trafiają do rąk studentów trzeciego roku, którzy są już poważnie wciągnięci w tok studiów historycznych, którzy biorą udział w seminariach i tam stykają się ze źródłem, jego krytyką i jego obróbką. Takim studentom trzeba dać do ręki tekst możliwie pełny, surowy, jak najbardziej zbliżony do przekazu pierwotnego, na którym mogliby wypróbować metody krytyki źródłowej, doskonalić wnikliwość i czujność naukową.

Stąd już wniosek prosty: jeśli w szczupłych ramach wydawnictwa tego rodzaju musimy z czegoś zrezygnować, to zrezygnujmy z ilości zagadnień na rzecz pełniejszego ich zobrazowania. W tym świetle trudno zgodzić się z H. Madurowicz, która zastanawiając się nad dwiema ewentualnościami: albo odsyłać czytelnika do innych pokrewnych wydawnictw, albo, pomijając je, zebrać całą problematykę, opowiada się za drugą.

W wydawnictwie, które ma na celu zlikwidować dotkliwie odczuwany brak tekstów źródłowych w zakresie historii nowożytnej, powinny znaleźć się przede wszystkim zagadnienia najsłabiej reprezentowane w istniejących publikacjach. W zagadnieniach zaś lepiej opracowanych (np. powstanie kościuszkowskie, czy publicystyka) należałoby chyba odesłać czytelnika do wydawnictw specjalistycznych. Ten postulat uznaje zresztą J. Michalski, który zapowiada we wstępie, że w obawie przed dublowaniem nie uwzględnił źródeł prawno-ustrojowych. Szkoda, że zasady tej nie przestrzega konsekwentnie w dalszym ciągu: tak np. większość źródeł, dotyczących insurekcji kościuszkowskiej — to przedruki z „Pism Kościuszki“ w wydaniu M o ś c i c k i e g o, a wypowiedzi Koliątaja, Staszica czy Jezierskiego wzięte są również z dość łatwo dostępnych wydawnictw. Złe się również stało, że wydawca zbyt mocno związał czytelnika własnymi sugestiami, zostawiając niewiele miejsca na samodzielne wnioskowanie. Już we wstępie daje krótki rys historyczny, odsyłając do odpowiednich przekazów tekstu. Ta metoda stosowana jest również przy formułowaniu tytułów rozdziałów i podrozdziałów. Dla przykładu weźmy następujące sformułowanie: „Konfederacja Radomska. Magnateria na usługach pośła carskiego“. Podczas gdy pierwszy człon tytułu brzmi zupełnie informacyjnie, drugi jest już pewnym wnioskiem, który właśnie czytelnik-student winien wyciągnąć z tego krótkiego przekazu. Podtytuł „List Repina do generała Kreczmiłkowa“ byłby tu chyba odpowiedniejszy, a jednocześnie poprawniejszy z punktu widzenia edytorskiego.

Ściśle łączy się z tym sprawa metody opracowania przypisów. Konieczne i pożyteczne są objaśnienia, dotyczące osób czy faktów, co do których nie można byłoby zorientować się na podstawie podanego przekazu źródłowego z racji jego ułamkowości. Niepotrzebne natomiast, a wręcz szkodliwe dydaktycznie, są przypisy, rozwiązujące pewne, drobne nawet, niejasności tekstu, zmniejszając tym samym do minimum samodzielny wkład myślowy studenta. Cytuję przykłady: na s. 89 przypis „Bar — miasteczko w ówczesnym województwie podolskim“; albo do zdania „żeby jednak udać posłuszeństwo rozkazom Komisji i Szkoły Głównej, każą uczyć się z książek elementarnych“ — przypis: „podręczników, wydanych przez Komisję Edukacji Narodowej“ (s. 102) itd. Zbędne są również, a ze względów dydaktycznych szkodliwe, objaśnienia osobistości znanych np. „Siewers — ambasador Katarzyny II w Rzeczypospolitej w r. 1793“ (s. 163).

Najgorzej jest jednak z przypisami, które tłumaczą zdania lub zwroty obcojęzyczne, przeważnie łacińskie. Np. *cum voce decisiva* — przypis: „z głosem stanowczym“ lub *cum favore* — „na korzyść...“.

Tak skonstruowany aparat przypisów utrudnia pracownikom naukowym wyrobienie samodzielności myślenia studentów i twórczego stosunku do źródeł, uniemożliwia wdrożenie ich do korzystania ze słowników specjalnych, encyklopedii itp. pomocy naukowych.

Zbyt mało natomiast jest przypisów źródłoznawczych, które objaśniałyby wyczerpująco charakter, formę i wartość źródłową, jego przynależność zespołową. Brak także w przypadku źródeł archiwalnych, odsyłały do zespołów, w których należałoby szukać uzupełnień, w przypadku druków — daty, miejsca i okoliczności wydania, wreszcie wydań poprzednich, różnych wersji i przekazów itd. Zagadnienie to łączy się ściśle z postulatem opracowania szerokiej bibliografii, opatrzonej krytycznymi uwagami, której zupełnie prawie pozbawiony jest omawiany tom wydawnictwa.

W obecnej formie omawiany tom w niejednakowym stopniu spełnia cele postulowane przez wydawców; lepiej w partiach, gdzie przekazy źródłowe występują w formie pełnej (np. w rozdziale „Wieś“, w aktach, dotyczących historii gospodarczej) znacznie gorzej tam, gdzie źródła podane są w wyjątkach („Polityka pruska wobec Polski“).

Barbara Grochulska

Jan Kanty P o d o l e c k i, *Wybór pism z lat 1846—1851*. Wyboru dokonał i wstępem opatrzył Andrzej G r o d e k, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1955, s. LXXVII, 302.

Wśród szeroko zakrojonych prac badawczych nad kształtowaniem się polskiego narodu burżuazyjnego w XIX wieku czołowe miejsce zajmuje zbadanie postępowych tradycji, wydobycie tego co było wartościowe i trwałe w dorobku polskiego ruchu narodowo-wyzwoleńczego. Rok Mickiewiczowski przyniósł nowe publikacje w zakresie historii ideologii ruchów narodowo-wyzwoleńczych, uzupełnił naszą wiedzę w tym zakresie, choć od pełnej syntezy dzieli nas jeszcze dość długa droga.

Ideologia Towarzystwa Demokratycznego Polskiego to niewątpliwie jeden z trudniejszych odcinków badań, na którym konieczne było dokonanie zasadniczej rewizji poglądów publicystyki i historiografii burżuazyjnej starającej się zdyskontować, począwszy od Miłkowskiego tradycje TDP na własny użytek.

Wybór pism Jana Kantego P o d o l e c k i e g o dokonany i poprzedzony obszernym wstępem przez prof. G r o d k a, dotyczy ideologii Towarzystwa Demokra-